

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

We Czwartek o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Jako po gwałtowney burzy, gdy gęstą łyskawicą i gromami wstrząsnęły się nadpowietrzne krainy, a wyleknionych ziemian postrachem przeczciły, zwolna usmierza się wprowadzić huk z wichrami i trwoga, jednak tam i owdzie słyszeć się o podał dale odgłos jeszcze grzmotów, i odzywających się czasami piorunów; tak i naszego Kraju przykre zamieszanie lubo zdają się uspokoić, i Obywatelskie serca pozabawiać trwogi, z tym wszystkim ośłatki rozdrażnionych Woysk impety po różnych stronach do zupełnego przyść jeszcze nie mogą ucieszenia. Dochodzą nas wiadomości o niektórych wzajemnych uderzeniach i zwarciu się broni już do pochew skryć się mającey. Zład wypadły małe bitwy i porażki. Tu ośłatnich kilka wspomniemy.

Pod Krzemieniem na Podlasiu między Woyskiem Rzeeczypospolitey pod Kommandą Gnrla Maiora Wodzickiego i Rosyjskim była utarczka. Męstwo naszych walecznie siły większe odpierało. Strata naszych w ludziach odniesiona większości obcego Woyska strata nieieft wyrówny waiąca. Liczba iednak z obu stron zabitych i ranionych, dla rozmaitych sobie przeciwnych doniesień, podlega niepewności.

W Brześciu Lit: była także bitwa między Woyskiem naszym i Rosyjskim. Gdy nasi zrzuciwszy most wyretrowali się za Miaofo, a zostało nieco Kawaleryi Narod: ta oprzeć się nie mogąc większej siebie otaczaiącey siły, po żwawey bitwie, musiała ulec nieszczęsnemu losowi.

Miaofo z tey okoliczności ucierpiało i Terespol, niektórych od oręża straciwszy Obywatelów. Było też w Domach nie mało szkody.

O utarczce pod Grannym potwierdza się; lecz okoliczność i jeszcze nie sa tak doskonale doniesione, żeby można upewnić Publiczność o prawdziw zarzonych szczegółów.

D. 27. Lipca pod Sokółowem. Naszych potykanie się dość honoru nam przyniosło: Po skończoney pod Krzemieniem potyczce do pozostałego w Sokółowie Magazynu dla wywiezienia onego dla Woyska, kommanderowany był JP. Koc Porucznik. Dokad przybył wkrótce ze 100. fur i JPan Rożnowski Nanieśnik Kaw: Narod: z 6. Szeregowemi.

Tylko co zaczęli Podwodnicy nasypywać wory, i kilka fur naładowali kaszą, alic Moskwa i Kozacy okazali się. JP. Koc widząc przewyższające siły wyreysterował się w pole, gdzie oskoczony znowu od 200. koni Moskiewskich zabrany w niewolą został. JP. Rożnowski Namieśnik ze swemi 6. szeregowemi reysterował się, iadąc śmiało przez groblą. Gdy wybił się na wolną drogę, od Kozaków był ostapiony. Dawał napadającym odpór mężny, zallaniając furi, wymknął się nakoniec zręcznie z ową kaszą, i nadto z kaszą pieniężną, którą także prowadził, oraz ze wszystkiemi ludzmi swemi. Y tak w obozie, nic nieu-

Z Brześcia Lit: dnia 25. Lipca. Rozesłane jest do Obywatelów Wdztwa tuteyszego od Komendy Rofsyiskiej tu przybyłej następujące zalecenie w tych wyrazach:

Do Prześwietnych Obywatelów i Szlachty okoliczney zalecenie.

Za prozbą Stanu szlacheznego tracącego swe prerogatywy i wolność pod pozorami ludzami niepodległy Naród przez Konfi: 3. Maia 1791. Roku z woli Najjaśniejszey Monarchini przybyłem ja do Wdztwa Brzelkiego Litew: dla dania pomocy temu Szlacheznemu Narodowi wydobywającemu się z pod opresyi samowładztwa. Do Was Prześwietne Obywatelstwo swoboda, wolność i bezpieczeństwo wasze; i od was zależy, przez najprętsze uczynienie związku na wzór drugich Wdztw i Pttów do Konfederacyi. Przeto raczą niniejszego Miesiąca na dzień 27. do Brześcia dla zbawiennego naradzenia się przybyć, a każdy Obywatel po przecytaniu tego zalecenia podpisze Dat 1792. Miesiąca Lipca 25. dnia w Brześciu Lit:

Baron Fersen.

Akt Konfederacyi Generalney wolney Koronney.

Nigdy jeszcze sztuka zwodzenia w tym u nas nie była widziana stopniu, w którym się okazała w tych czasach ostatnich. Ta sztuka cnotliwemu, co zwykle podeyrzliwym być nie umie, fatalna bywa zawsze, tego szlachezny naród Polski doświadczył. Sztuką i zwiedzeniem wolność mu wydarto, lecz chciwość nienasycona panowania kuąc Na-

traciwszy, szczęśliwie stanął.

Oboz Rofsyiski pod Sokołowem stoi, a Polski pod Liwem.

Z Warszawy dnia 2. Sierpnia. Regiment Działyńskich po kilku-tygodniowym z tąd oddaleniu się dnia ostatniego tego miesiąca tu do Stolicy znowu powrócił.

Za rzecz pewną tu twierdzą, że Generał Szuwarow z nowym Woyskiem Rofsyiskim do Kraiów Rzeplitey wkroczył.

Powszechne tu są odgłosy, że JP. Szczęsny Potocki Marszałek Konfi: Koronney w Targowicy rozpoczęty, chory jest mocno na zgniał goraczkę, przeto nie prędkie tu do Warszawy onego przybycie spodziewane.

ród wolny w swe więzy i czyniąc go swoją własnością i dziedzictwem, niebacznie przedsiębiorąc więcej nad siły, nie zdołałaby własną dźwigać się i trwać mocą, z podbitym sobie Narodem, zginęłaby wkrótce, a w tych ruinach imię Polaka zagrzebaneby zostało.

Doyrzawszy niebezpieczeństwa, w które Polka miotana została, zarządzać musi czule Obywatela serce, a tym bardziey z pokorą uznać dzieło Opatrzności, losami Narodów władałacey, że nie tylko trwać ieszcze pozwala, ale na przyszłość nawet zabezpieczyć Rzpltą zdaie się. Niżeli iednak wnidziem na tę drogę, którą do podzwignienia i zabezpieczenia Rzpltey dążyć będziemy, na tę mówię drogę, którą nam Opatrzność okazuje, a którą roztropność prowadzić nas będzie, rzucić troche oczy na te manowce, któremi nas zwodzenie błakało, aby nas usidlić lub zgubić.

Gdy w końcu Roku 1787. na wschodzie Europy w sąsiedztwie naszym pożar wojny się zaczynał, czuli prawi Polacy jakie postępowanie Rzpltey przyzwoite było, prawda iasnie się okazywała, i miłą Narodowi była, wolność i całość Rzpltey była hasłem Narodu; na to hasło każdy służyć Ojczyźnie, każdy część własności oddać był gotów, zapewnić wolność, ubezpieczyć Państwa Rzpltey, iedynemu Narodowi było żądaniem. Czuli Naród, że te cnotliwe zamiśly nikomu przeciwne bydz nie mogły, bo Naród spokojności i szczęśliwości pragnie, (całość iednak swoją meżnie bronić gotów) miłym bydz, i szacownym bydz musi, wszystko się kłaniało do ugruntowania wolności, trwałości i szczęśliwości Rzpltey; gdyby w ten czas podług żądania Narodu rzeczy kraiowe do skutku przyszły, prawa by tylko same w Rzeczypospolitey panowały, a moc prawa rozdzielona pomiędzy Magistraturę, równo-wagę utrzymywałaby siłę kraiową z wolnością Narodu. Nikt z rządowych Osób ani narodu podbić, ani nasiona niezgody do sąsiadów miotaćby nie zdołał; zadziła w ten czas ambicya szerokiey władzy i panowania chciwa, wśród klęsk publicznych zyskować umieiała, a w projekta zawsze płodna, chytrością fałszem i intrygą zbrzytna; cnotliwych republikantów, własną ich cnotą, a Rzpltę własną iey siłą podbić przedsięwzięła.

Zebrał się Naród na seymiki Seym ordynaryiny poprzedzające. Nigdy naród szlachetniey, nigdy poważniey i roztropniey się nie okazał. Połowie zgodnie obrani, rozkazy odebrali naroda prawie wszyscy iednakowe, aby wolność narodu Państwa Rzpltey zabezpieczyć, w różnych mniey, albo więcej obszernych wyrazach ta była treść wszystkich instrykcyi.

Stan Rycercki, co tworcą był Rzpltey, co był od wieków stanem kładającym iey iłność, krwi sweoy na iey obronę nigdy nie oszczędzał, lecz majątek Szlachecki dotąd podatkiem żadnym obciążonym nie był; na tych seymikach zgodnie wszędzie prawie Polkie Rycerstwo rotą częścią swego majątku skarb Rzpltey powiększyć szlachećnie przedsięwzięło.

Od zgodnego Narodu wybrani Połowie ziechali się na czas Seymu do Warszawy. Gdyby ten duch prawdziwie Republikantki, prawdziwie patriotyczny, co ich wybierał, trwał w wybranych, jaki był w wybierających na Seymie ordynaryiny bez żadney Konfederacyi, dogodziłoby się woli Narodu; skarb i wojsko powiększone, wolność i całość Państwa Rzpltey zabezpieczone, spokojność zewnetrzna i wewnetrzna do kłonaie ppatrzoneby zostały.

się widzieć wielkie poruszenie Woyska, które Kordon z 80,000. nad Moldawia i Wołoszczyzną formować ma.

Z Koblentz dnia 4. Lipca. Twierdzą, że Emigranci Francuzcy biorą co Miesiąc od Króla Pruskiego 20,000. Czer: Złot: czyli Fryderyksdorów. Odebrali też od 2. Mocarstw 130 armat.

Głoszą, że Feld-Marszałek Xże Brunswicki nie zaftanawiając się koło Fortec, prosto ma z całym woyskiem do samego Paryża maszerować. Mówią, że będzie powtórzenie owego marszu, który odprawił tenże Xże przed kilką laty, gdy z woyskiem Pruskim szedł prosto do Amszterdamu i tym sposobem całą Hollandya uspokoił.

Dnia 5. Lipca. Xże Brunswicki przybyciem swoim nie zmierną radością napełnił długie oczekiwanie Xżąt i Szlachty Francuzkiej. Jak tylko stanął w swej kwaterze generalney, zaraz oddał wizytę Xżetom Braci Królewskim, którzy mu nazajutrz wzajemną oddali.

Xże Brunswicki znakomity jest przez owę ludzkość, i skromność, która przy zwycięstwach, różniła od innych sławnego Turenne tak bardzo kochanego niegdys od tych samych, którzy się mu dziwowali, i nawet od tych, którzy się go bali. Rzekł Xże Brunswicki do Xżąt Francuzkich: *Nigdybym się nie*

podjął sprawować poruczonego mi urzędu, gdyby Królowie, którzy mnie ufnością swoją zaszczytali nie dali mi łatwych sposobów, abym was przywrócił do tego stopnia, który jest godny i urodzenia i męstwa waszego.

Rzekł zatym do innych Francuzów: *Nie iścieście już Emigrantami, ale iścieście Szlachtą uzbroioną za całość waszego Króla.*

Xże de Nassau tu przybyły donosi także, iż woyska Rosyjskie w marszu są, oraz iż równie Austrjackie, iako i Pruskie śpieszą do złączenia się.

Gdy się tak wielka formuie burza przeciwko Francyi, dwie partye w największey z sobą walczą żwawości. Jedna wielką liczbą znaczna, druga odwagą, drą się z sobą o Monarchii Francuzkiej oślatki wewnątrz skolataney, zewnątrz zagrożoney.

Obie strony chcą rządzić Królestwem, i przez nieiaki wpływ raz większy, drugi raz mniejszy, to wypychaia swoich zwolenników do Ministerium, to z niego wysadzonych na inne staraia się wtrącić do stoieństwa.

Jakobini są nie równie liczniejsi, Przyjaciele Konstytucyi czyli *Feuillans*, których umiarkowanemi też zowią, mają wielu godnych Generałów i znacznych Panów do swego zgromadzenia wcho-
dzających. Pierwsi Rzeczpo-

spolita chcą wprowadzić, dru-
dzy Sytemę Izb dwóch.

Z Paryża dnia 11. Lipca. Ugoda, którey Zgromadzenie Narodowe w przeszłą Sobotę osobliwszym zadziwiło widokiem podług jednych prawdziwą jest Komedya, podług drugich aktem jest Machiawelizmu.

Znaleziono przed zaczęciem Sefsyi w tenże dzień karty poprzybiiane z napisem: Wielcy Aktorowie Narodowi dadzą Reprezentacya *Poiednania się Normańskie* go, póki nie będzie wyprawiona Komedya *Powrót niespodziewany*. Dzieło bardzo żądane od wielu Amatorów.

Gdy Oyczyzna jest w niebezpieczeństwie, jest rzecz nie wątpliwa, twierdzą niektórzy z tych, co wchodzą do deputacyi i układów sekretnych, że w krótcie sześć króć sto tysięcy woyska będzie na granicę wysłanego przed 15 dniem Sierpnia, aby pokój był podpisany przy końcu iestien.

Ex-Benedyktyn *Bethune* dziś Kommandant Woluntaryszów w woysku *Lucknera* pisał do Zgromadzenia Narodowego, iż za Matłżonkę Konstytucyina pojął sobie zieloną Amazonkę, która mając na barkach karabin, a przy boku pałasz we wszystkich mu towarzyszy bitwach. Do tego doniesienia 1,600. Liwrów przyłączone było, ofiary pa-tryotycznej. Oba te dzieła

wielce od Zgromadzenia Nar-
chwalone, kazano wpisać w
Xięgę zwaną: *Proceśs słowny*.

Dnia 12. Lipca Zkonfederowani z Prowincyi zaczy-
niają tu przybywać. Mówią że
iż liczą ich do 40,000. w
Murach. Za przybyciem wię-
kszey liczby głodu wielu się
obawia. Od wczorayszego
dnia warta Gwardyi Narodo-
wey podwoiona jest w *Thuil-
lerie*. Obwarowano też wszel-
kie wniścia do tego zamku
kratą do 10. stop wysoka.
Rozmaite z tey miary roz-
prawiania: iedni twierdzą
że Municypalność takowe
porobić kazała kraty, aby
Król nie umknął, inni mówią
że sam Król żadał tego, aby
mógł być bezpiecznieyszy od
napastney rozwięzłości. Tym
czasem wielu bardzo wyie-
żdża z Paryża i do Anglii się
przenosi.

Wielu z Konfederatów za
przybyciem do Paryża odwie-
dza Jakubinów aby z ich Klu-
bu odbierali instrukcyę, iak
maia postępować. W iedney
sekretny Deputacyi tego
klubu postanowiono, aby Zg-
Narod: przywieść do dekreto-
wania następujących Propo-
zycyi. 1. Ogłosić Króla de-
tronizowanym, i dać mu nie-
wielką pensya. 2. Ogłosić
Królewica Xiążęcego czyli
Delfina Ludwikiem XVII.
i przydać mu Regencyą zło-
żoną z osób 12, na czele któ-
rzych aby był Petion i Xiąże
d'Orleans. 3. Wydać rozkaz

Emigrantom stawić się we Francyi w przeciągu dwóch tygodni, czego, gdyby nie uczynili, dobra ich wskazać temu, kto pierwszy opanuje. 4. Ogłosić zdraycą każdego, kto się nie wezmie do broni, i takiego aby wolno było każdemu zabić bez żadnego innego procesu.

Wszystkie podobieństwa oznaczają że dzień 14. Lipca, dzień ów federacyi straszny będzie. Wrzaski ludu, które wołają *Petion albo śmierć* przymuszają Zgr: Narodowe, że przywrócony On będzie do Prezydencyi Paryża, i że tenże na czele stanie tej okropney federacyi. Donoszą że z południowych Prowincyi najsławniejsi Łotrowie *Jourdan* i *Tournai* przybyli do Paryża.

Z *Metz* d. 9. Lipca. Piszą z Paryża: Szukamy wszędy Generałów, i bardzo wielu mówi o wezwaniu sławnego

Paoli. Wszakże i w Departamencie Korsykańskim trzeba mieć walecznego Obrońcę. Prócz tego wątpli wielu, żeby ten bitny niegdyś Bohatyr w Roku 1768. i 1769, tyle mógł teraz dokazywać, gdy wiek sam ciąży i największy ogień wojennego ducha osłabia się, i gaśnie.

Ministerium donosi Zgr: Narod: że Austrya, Prusy i Sardynia już się przeciwko Francyi oświadczyły, mniemanie jest że Anglia, Holandia i Hiszpania do tegoż przystąpią związku.

Z *Lille* d. 6. Lipca. Marszałek *Luckner* odebrał list donoszący o zbliżaniu się wojsk Pruskich i razem 25 tysięcy Emigrantów, które do Królestwa Francuz: przez *Montmedi* zda się zmierzać. Marszałek dość okazał się być zamyślony, i zaraz uczynił przyzwoite rozporządzenie do dania odporu.

D O N I E S I E N I E.

Zbioru Druków Konfederacyi Targowickiej i Wileńskiej Część I. wyszła w Drukarni na Krak: Przedm: Nro 427. niedaleko Poczty, zajmując w sobie. (1) Akt Konfederacyi Targowickiej. (2) Akt Konfederacyi Wileńskiej. (3) Arynga do akcesów teyże Konfederacyi, po wszystkich Wojewodztwach czynić się mających, po uczynionym ich od J. K. M. akcesie. — Ta Część I. arkuszy 3 i pół zajmująca Koszt Zł: 1.

II. Część z dalszemi drukami teyże Konfederacyi wydzie za tydzień, w tym samym formacie in 8vo jak ta Część I. ażeby można było i łatwo przez Poczte przesłać, i Tomik ze wszystkich tych części, które tylko wyidą w tej okoliczności uformować.

Na Zieloney Ulicy pod Nrem 2077. w Kamienicy pierwsze i drugie piętro, z memblami, stajnią, i wozownią, do najęcia każdego czasu, toby żył sobie nając, referencya tamże.

Wczora na Lot: Kraiowey wyszły Nra 36. 49. 86. 5. 27.